

Polskie Towarzystwo Historyczne
Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

W kręgu rodziny epok dawnych
DZIECIŃSTWO

Redakcja
Bożena Popiołek
Agnieszka Chłosta–Sikorska
Marcin Gadocha



Warszawa 2014

Recenzenci:

dr hab. Marian Chachaj, prof. UMCS

prof. dr hab. Jacek Chrobaczyński, UP w Krakowie

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Umowa nr 876/P-DUN/2013)

Redakcja: Joanna Bartoń

Projekt okładki na podstawie plakatu autorstwa Michała Barczyka wg obrazu Stanisława Wywiola, przygotowała Wioletta Szabesta

Skład i łamanie: Mercurius, Olsztyn

© Copyright by Wydawnictwo DiG, 2013

ISBN 978-83-7181-817-2



Wydawnictwo DiG Sp.j.

PL 01-987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2

tel./fax: (+48) 22 839 08 38

e-mail: biuro@dig.pl; <http://www.dig.pl>

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu

Olga Mastianica
Instytut Historii Litwy, Wilno

Wizerunek dzieciństwa w poradnikach obyczajowych dla kobiet Litwy pierwszej połowy XIX wieku. Kilka refleksji

Wstęp

Od zarania dziejów ludzie udzielają porad i dają sobie nawzajem wskazówki. Radzenie, doradzanie przez całe stulecia odbywało się przede wszystkim ustnie. Piśmiennictwo poradnikowe pojawiło się stosunkowo późno, a jego rozwój podyktowany był głównie przemianami kulturowymi, zmianami w stylu życia, ogólnym wzrostem wiedzy i świadomości, stałą dynamiką i różnicowaniem się form życia codziennego, a i pojawianiem się wyjątkowych, szczególnych sytuacji.

W pierwszej połowie XIX wieku na rynku wydawniczym byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego zaczęło pojawiać się coraz więcej książek mających charakter poradników dla coraz szerszego kręgu odbiorców. Dotyczyły zazwyczaj jakiegoś jednego problemu, z którym borykał się czytelnik i którego rozwiązania te poradniki podpowiadały, szczegółowo rozpoznając i analizując zagadnienie. Poradniki pełniły zatem rolę swego rodzaju ekspertów w danej dziedzinie. Często nie tylko wyręczały w podejmowaniu decyzji, ale starały się kontrolować życie odbiorców, mimo że nie narzucały konkretnych rozwiązań, a tylko je sugerowały.

Piśmiennictwo to było różnorodne zarówno pod względem treści, jak i formy. Większość utworów tego typu posługiwała się opowiadaniem, niektóre miały formę wykładu, nieliczne pogadanki. Tematyka zagadnień poruszanych w takich poradnikach obyczajowych była bardzo szeroka, poczynawszy od spraw związanych z życiem towarzyskim, poprzez kwestie rodzinne, wychowawcze, religijne, obywatelskie, aż do bardzo osobistych. Większość z wydawanych wówczas poradników kierowano do mężczyzn. Jednak w pierwszej połowie XIX wieku wzrosła liczba poradników adresowanych do kobiet.

Trzeba zauważyć, że już w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku w publicznym dyskursie Rzeczypospolitej Obojga Narodów splotły się idee postrzegające kobietę jako przedstawicielkę płci „moralnej”, strażniczkę i animatorkę cnót obywatelskich, wartości narodowych, tradycji i obyczajów, które przyczyniły się do podniesienia nie tylko społecznej i kulturowej roli kobiety w społeczeństwie, lecz również jej roli wychowawczej. W okresie schyłku Rzeczypospolitej w obliczu zagrożenia dla jej państwowości szukano dodatkowych środków mogących dopomóc w zachowaniu tradycji i obyczajów narodu oraz jego tożsamości kulturowej. Kształtowanie postaw obywatelskich, a przez to również obrona państwowości — to postulaty nowej koncepcji edukacji, według której nie tylko w szkole, lecz przede wszystkim w środowisku rodzinnym powinno się być budzić uczucia patriotyczne i odpowiedzialność obywatelską za ojczyznę. Przestrzeń prywatna miała więc pełnić funkcję nie tylko miejsca zachowania tradycji narodowych, ale i ich dalszego przekazywania młodszemu pokoleniom. Z racji tego, iż kobieta w rodzinie była jedną z głównych osób kształtujących świadomość przyszłych członków społeczeństwa, jej zaangażowanie w sprawę zachowania tożsamości narodowej stawało się nieuniknione. Te nowe poglądy na wychowawczą rolę kobiety, ich aktualność były jednym z czynników, które wpłynęły na wzrost liczby poradników przeznaczonych dla kobiet.

W omawianym okresie umiejętność czytania i pisanie posiadały tylko nieliczne kobiety wywodzące się z rodzin ziemiańskich, szlacheckich i inteligenckich oraz niektórych mieszczańskich. Powolna popularyzacja kształcenia kobiet w wyższych warstwach społecznych powodowała, że liczba czytających kobiet stale się zwiększała, jednak „obszar oddziaływania” poradników był ograniczony. Warto podkreślić, że chociaż w dyskursie publicznym uznawano prawo kobiet do nauki, to było ono wyraźnie ograniczane. Edukacja kobiety nie mogła być celem sama w sobie, miała natomiast być środkiem do osiągnięcia innych celów. Według nowych zasad jednym z tak wskazywanych powodów kształcenia kobiet było odpowiednie zorganizowanie wychowania najmłodszych członków społeczeństwa.

W artykule tym chciałabym zwrócić szczególną uwagę na poradniki obyczajowe dla kobiet, w których mężatki szukały porad sugerujących nie tylko, jak stworzyć szczęśliwą rodzinę, utrzymać niegasnącą miłość męża, zapewnić sobie jego dozągoną wierność i troskliwość, czy jak stworzyć idealne, dobrze funkcjonujące gospodarstwo domowe, ale przede wszystkim jak wychowywać dzieci. Trzeba zauważyć, że poradniki obyczajowe dla kobiet stanowią cenne źródło wiedzy o obyczajowości tej epoki. Poczytność tego typu literatury na początku XIX wieku świadczy o tym, że porady, wskazówki i przepisy formułowane przez autorów poradników odpowiadały ówczesnym zapotrzebowaniom społecznym i trafiały na podatny grunt. Częstotliwość pojawiania się pewnych tematów pozwala ocenić, jakie kwestie były najważniejsze dla ówczesnych ludzi i jakie problemy nurtowały ich najczęściej. Można też przypuszczać, że przynajmniej w jakimś stopniu odbiorcy poradników starali się zastosować w praktyce znajdujące się w nich propozycje.

W centrum mojego zainteresowania znalazły się porady dotyczące wychowania dzieci, zawarte w poradnikach obyczajowych, przy czym ważniejsze są dla mnie nie tyle same rady, które nie zmieniły się zasadniczo od czasów staropolskich, lecz struktura argumentacyjna porad. Zamieszczone w poradnikach wskazówki na temat wychowania dzieci pozwalają zrekonstruować nie tylko wizerunek tzw. idealnego wychowania, ale również wizerunek idealnego dzieciństwa. W artykule tym chciałabym się skupić na „idealnym” dzieciństwie, które musiały zapewnić „idealne” matki, „idealnie” wychowujące swoje dzieci. Odrębnym problemem jest rzeczywisty obraz dzieciństwa w XIX-wiecznej rodzinie, którego jednak w tym artykule nie zdołam raczej w pełni odtworzyć. Poprzez analizę porad o wychowaniu dzieci spróbuję zrekonstruować ten obraz idealny, który wyłania się z periodycznej wileńskiej prasy i poradników dla kobiet drukowanych w Wilnie. Trzeba zauważyć, że w historiografii litewskiej badania nad historią dzieciństwa nie są tak silnie rozwinięte, jak np. w historiografii polskiej. Tylko w ogólnych opracowaniach, poświęconych społecznej roli kobiet w dyskursie publicznym, tożsamości kobiety w warunkach modernizującego się społeczeństwa, czy opracowaniach podejmujących kwestię problemów wychowania i wykształcenia dziewcząt w „długim XIX wieku” koncentrowano się na podobnych zagadnieniach wychowania i nauczania dziewcząt, które miało dopomóc kobiecie w pełnieniu roli strażniczki i animatorki cnót obywatelskich i moralnych w rodzinie w nowym ich rozumieniu¹. Oczywiście, że wizerunek dzieciństwa w poradnikach dla kobiet potrzebuje jeszcze bardziej szczegółowych opracowań, a w tym artykule tylko sygnalizuję ogólne tendencje.

Cechy idealnego dzieciństwa

W pierwszej połowie XIX wieku w publicznym dyskursie żywe jeszcze było twierdzenie, że macierzyństwo jest powołaniem i przeznaczeniem wszystkich kobiet. Tylko jako matki kobiety mogły zrealizować swoje posłannictwo życiowe. Według ówczesnych publicystów macierzyństwo rozpoczynało się z chwilą, gdy niewiasta poczuła, że jest w ciąży. Trzeba zauważyć, że wszyscy publicyści twierdzili zgodnie, że kobieta w okresie ciąży powinna unikać gniewu, zmartwień, zawiści, zazdrości, sytuacji stresowych i gwałtownych wzruszeń, bo emocjonalne porywy mogły nie-

¹ O postrzeganiu społecznej roli kobiety w dyskursie publicznym XIX wieku pisała: J. Miknyté, *Moters socialinio vaidmens konstravimas viešajame diskurse XIX a. vidurio — XX a. pradžios Lietuvoje*, Daktaro disertacija (rozprawa doktorska): humanitariniai mokslai, istorija, Kaunas 2009. O tożsamości kobiet w warunkach modernizującego się społeczeństwa pisała: R. Bleizgienė, *Moters tapatybės problema XIX a. pabaigos — XX a. pradžios moterų kūryboje*, Daktaro disertacija (rozprawa doktorska): humanitariniai mokslai, filologija, Vilnius 2009. Kierunki wychowania i nauczania kobiet w „długim XIX wieku” omówione zostały w pracy: O. Mastianica, *Pravėrus namų duris: moterų švietimas Lietuvoje XVIII a. pabaigoje — XX a. pradžioje*, Vilnius 2012.

korzystnie wpłynąć na zdrowie nienarodzonego jeszcze dziecka². Troska o zdrowie dziecka musiała także kierować kobietą przy jego karmieniu, bo tylko jej pokarm był najzdrowszy. Ogólnie mówiąc, stałym obowiązkiem matek była troska o zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny niemowląt. Zalecano dbać o higienę niemowlęcia, nie wolno było krępować rączek, a dziecko musiało mieć zapewnioną swobodę ruchu³. Zalecano również, by i starsze dzieci były otoczone czułą troską i miłością. Kiedy dziecko stawało się coraz bardziej samodzielne, należało dać mu więcej swobody, ale jednocześnie bacznie pilnować, by nie wyrządziło sobie krzywdy. Niewskazane było wyręczanie się w tych obowiązkach mamką lub niańką⁴. Osobista opieka matki nad niemowlęciem miała przyczynić się do wytworzenia się szczególnej więzi między matką a dzieckiem.

Troskę o spokojne dzieciństwo można zauważyć i w innych poradach publicystów, np. w zaleceniach, aby matka zawsze starała się ukoić płaczące dziecko i zlikwidować przyczynę płaczu. Najlepszym lekarstwem było przytulenie dziecka, cichutkie śpiewanie lub rytmiczne i delikatne uderzanie w jakiś przedmiot. Należało ponadto zadbać, by dziecko przez cały czas miało zajęcie i nigdy się nie nudziło⁵. Gdy dziecko wykazywało gotowość do podjęcia jakiegokolwiek zabawy, matka miała przebywać z nim jak najwięcej i bawić się razem z nim. Według Ignacego Legatowicza i Wiktora Marchala matki, które bawiły się z dziećmi (a nie tylko obserwowały zabawę), rozbudzały w nich uczucia, rozwijały ich umysł, oswajały ze światem zewnętrznym i jednocześnie lepiej przywiązywały je do siebie. Dzieci wtedy traktowały je jak serdeczne przyjaciółki, a zabawy jak odpoczynek i rozveselenie umysłu⁶. Trzeba zauważyć, że rodzaj zabaw i ich częstotliwość miały być dostosowane do charakteru dzieci, ich rozwoju fizycznego i psychicznego oraz wieku⁷. Obowiązkiem matek było tak kierować dzieckiem, aby przez cały czas było zajęte i nigdy się nie nudziło oraz inspirować je do podejmowania różnorodnych działań.

Na ogół podkreślano, że matki zawsze powinny umieć wygospodarować czas na zainteresowanie się sprawami swoich latorośli. Gdy dziecko przychodziło do matki, by podzielić się z nią swoimi sprawami i przerywało jej tym jakieś zajęcie, matce nie

² J. Moszyński, *Rady dla matek, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety od narodzenia do późnej starości*, wyd. 2, Wilno 1858, s. 25; J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wilno 1856, s. 18.

³ J. Moszyński, dz. cyt., s. 30–32.

⁴ J. W. Bychowiec, *Rady dobrej matce, która pragnie usposobić swych synów do wychowania dobrego i wyższego oświecenia*, Wilno, 1827, s. 45; J. Moszyński, dz. cyt., s. 35; J. Śniadecki, dz. cyt., s. 25.

⁵ I. P. Legatowicz, *Gościniec dla dzieci, to jest prawdy i zdania moralne dla pożytku uczących się obojej płci wydane*, Wilno, 1859, s. 10; J. Śniadecki, dz. cyt., s. 26; W. O. Marchal, *Kobieta jaką być powinna*, Wilno, 1869, s. 26.

⁶ I. Legatowicz, dz. cyt., s. 15; W. Marchal, dz. cyt., s. 26.

⁷ Tamże.

wolno było karcieć pociechy za natręctwo, bo mogła na zawsze stracić jej zaufanie⁸. Nie wymagano jednak, by matka odrywała się od poważnych zajęć dla zabawy z dziećmi. Dzieci musiały się nauczyć, że gdy dorośli zakazują przerywania swoich zajęć lub nie pozwalają, by im przeszkadzano, to powinny się podporządkować ich poleceniom.

Wpływ nowego spojrzenia na dzieci można zauważyć w poradach względem stosowania kar i nagród. Wielu publicystów pierwszej połowy XIX wieku w swoich pracach poruszało problem kary jako środka wychowawczego. Według Jędrzeja Śniadeckiego czy Juliana Albina Moszczyńskiego, jeśli potomstwo zasłużyło na naganę lub karę, matki miały cierpliwie, bez podnoszenia głosu zganić je i konsekwentnie ukarać⁹. Do matki należało utrzymanie zgody między wszystkimi swoimi dziećmi. Często zdarzało się, że kłótnie i bójkі wśród rodzeństwa zmuszały ją do przyjmowania roli rozjemcy lub do tego, by sprawiedliwie osądziła zdarzenie i wymierzyła odpowiednią karę (nieposłusznych mogła karać różgą). Było to niezmiernie trudne, bo matka nie mogła faworyzować jednych, a pognębiać drugich. Musiała wszystkie swoje pociechy traktować tak samo, nikogo nie wyróżniać i nikogo nie poniżać¹⁰. Matka musiała wytłumaczyć starszym, że muszą opiekować się młodszymi oraz nauczyć je odpowiedzialności, uczciwości i wzajemnego szacunku. Karać dzieci wolno było tylko wtedy, kiedy na karę zasługiwały, tj. kiedy ich postępek pochodził ze złego zamiaru. Głównym celem karania miało być wzbudzenie poczucia winy oraz woli i chęci poprawy, a nie poniżanie dziecka¹¹. Kara nie mogła ranić uczuć dziecka i wpływać w negatywny sposób na stosunki między dziećmi i rodzicami. Zalecano, by kary były raczej łagodne, lecz połączone z wszelkim oddziaływaniem na sferę psychiczną dziecka. Miały wzbudzić u nieposłusznego dziecka wstyd, poczucie winy, wyrzuty sumienia. Małym dzieciom nie wolno było zadawać kar bolesnych, upokarzających i długotrwałych, bo one łatwo wyczuwały, że na taką karę nie zasłużyły¹².

Według Józefa Władysława Bychowca przy dzieciach nie należało o nich mówić, a tym bardziej wychwalać ich urody, umiejętności, sprytu, rezolucji, bo mogły wyrosnąć na ludzi dumnych i zarozumiałych¹³. Za niewskazane również uważali wypominanie dziecku jego przywar lub nieustanne strofowanie go i ganień. Rodzice w obecności dzieci mieli wystrzegać się kłótni, awantur, gniewu, gwałtownych scen, groźnych spojrzeń, bo to mogło przestraszyć dziecko, a nawet wypaczyć jego charakter.

Dobre matki powinny też były umieć odróżnić u dzieci naturalne potrzeby i przypadekowe potknięcia od złośliwości. Niewinne, proste życzenia musiały zawsze speł-

⁸ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 45; *Podarek dobrej matki, czyli powieści moralne*, Wilno, 1850, s. 15; Przemysłanka [?], *List Damy urodzonej w ziemi Przemysłańskiej do Redaktora Dziennika Wileńskiego*, „Dziennik Wileński” 1815, t. I, nr 3, s. 201; *Kobiety, ich stan, i wpływ na społeczność w różnych starożytnych i nowożytnych narodach*, „Tygodnik Wileński” 1821, t. I, nr 26, s. 67.

⁹ J. Moszyński, dz. cyt., s. 25; J. Śniadecki, dz. cyt., s. 18.

¹⁰ J. Śniadecki, dz. cyt., s. 25.

¹¹ J. Moszyński, dz. cyt., s. 30.

¹² Tamże, s. 35; J. Śniadecki, dz. cyt., s. 32.

¹³ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 65.

niać, złe zaś — poskramiać. Na każde pytanie miały odpowiadać cierpliwie, mądrze i dokładnie, mówić zawsze prawdę, a na takie pytania, na które byłoby trudno dać odpowiedź, mówić „nie wiem”, w trudniejszych zaś kwestiach posługiwać się przy tłumaczeniu porównaniami, by wyjaśnienie było bardziej zrozumiałe i jaśniejsze¹⁴. Obowiązkiem każdej matki było też nauczanie posłuszeństwa i powściągliwości. Trzeba zauważyć, że ta nauka nie miała polegać na ciągłym sprzeciwianiu się dzieciom i nieustannym drażnieniu ich czy biciu, lecz na konsekwencji i stałości, choć dopuszczana też była możliwość podniesienia głosu na nieposłuszne dziecko¹⁵. Matki musiały nauczyć dzieci grzecznego i pokornego dziękowania za otrzymane przedmioty i prezenty. Do nich należało też zaszczepienie szacunku do osób starszych i dobrego, odpowiedniego zachowania wśród dorosłych. Nowe poglądy na edukacyjną rolę matek pokazuje też rozpowszechnione w literaturze poradnikowej twierdzenie, że matka miała też odpowiednio przygotowywać każde dziecko do dorosłego życia, dbać nie tylko o jego zdrowie, ale i o wykształcenie. Wszelkie zabiegi wychowawcze matki miały podejmować jak najwcześniej, najlepiej już od urodzenia dziecka. W procesie wychowania matki nie mogły być zastępowane przez bony lub piastunki, szczególnie w pierwszych latach życia dziecka. W tym bowiem okresie tworzyły się zawiązki przyszłego charakteru człowieka¹⁶. W związku z tym zadaniem matek było usuwanie i niedopuszczenie do zakorzenienia się złych nawyków, chronienie dzieci przed negatywnymi wpływami środowiska zewnętrznego, budzenie i rozwijanie porządných, dobrych cech, wpojenie odpowiednich nawyków, wdrożenie do przestrzegania określonych zasad współżycia w społeczeństwie. Matki miały też zadbać o zapewnienie odpowiedniego otoczenia i dawać dobry przykład, gdyż to właśnie miało największy wpływ na kształtowanie charakteru u dziecka. Aby te zadania w pełni zrealizować, matki powinny były w pierwszej kolejności określać dokładnie cel, formę i metodę wychowania. Opracować i wytyczyć taką drogę postępowania względem dzieci, by osobiście mogły jak najwięcej wpływać na ich charakter i brać udział w procesie ich rozwoju.

Proces wychowania proponowano zaczynać od oddziaływania na charakter dziecka. Według Józefa Władysława Bychowca i Władysława Połubińskiego każde dziecko miało pewne wrodzone cechy osobowości — matka miała je dokładnie poznać i zgłębić — nie należało zmieniać ich za wszelką cenę, gdyż można było w ten sposób jedynie wypaczyć charakter dziecka¹⁷. Władysław Połubiński był zdania, że najlepszym rozwiązaniem było właściwe kształtowanie charakteru dzieci, nadawanie ich cechom pożądanego i korzystnego kierunku¹⁸. Zalecał, by matki obchodziły się z dziećmi

¹⁴ Tamże, s. 35; *Kobiety, ich stan, i wpływ na społeczność...*, s. 67.

¹⁵ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 35; W. Marchał, dz. cyt., s. 26; [W. Połubiński], *Broszury Emanuela Jastrzębczyka. Płeć piękna na Litwie*, Wilno 1850, s. 14.

¹⁶ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 45; J. Moszyński, dz. cyt., s. 28; *Kobiety, ich stan, i wpływ na społeczność...*, s. 67; [W. Połubiński], dz. cyt., s. 10.

¹⁷ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 45; [W. Połubiński], dz. cyt., s. 10.

¹⁸ Tamże.

sprawiedliwie, spełniały ich niewinne pragnienia, chroniły od złych nałogów i zepsucia, pobrażały błędom nieudolności, zdobyły sobie zaufanie, przywiązanie i miłość dzieci¹⁹. Radzono, aby w procesie wychowawczym matki unikały nadmiernych pieszczot i obsypywania dziecka pocałunkami, bo mogło to doprowadzić do wypaczenia charakteru. Pieszczoty, jeżeli miały wypełniać rolę wychowawczą, mogły być stosowane jako nagroda za dobre zachowanie lub jako wynagrodzenie krzywdy czy niesprawiedliwości. Przestrzegano, by matki nie pieściły i nie tuliły dzieci tak za dobre, jak i za złe postępowanie, gdyż doprowadza to do demoralizacji. Do matek należało również wykształcenie u dzieci nawyku prawdomówności, roztropności, sprawiedliwości. Sprawiedliwość i roztropność należało kształtować u dzieci przede wszystkim przez dawanie dobrego przykładu i ograniczanie ich kontaktów z niepożądanym towarzystwem²⁰. Trzeba było także pracować z dziećmi nad poznaniem własnego charakteru i charakteru innych.

Wnioski

Wymienione w poradnikach obyczajowych dla kobiet rady dotyczące wychowania dzieci pokazują, że w pierwszej połowie XIX wieku podkreślano konieczność budowania więzi matek i dzieci opartych nie tylko na poczuciu obowiązku, ale też na ciepłych uczuciach. Matka musiała zabezpieczyć nie tylko fizyczny, ale i psychiczny rozwój dziecka, mając na uwadze jego indywidualność i charakter. O wyraźnej zmianie, jaka następowała w tym czasie w pojmowaniu właściwej opieki nad dziećmi, świadczy to, że propagowano osobistą matczyną opiekę nad niemowlęciem i zwracano uwagę, że jest to okres tworzenia się szczególnej więzi między matką a dzieckiem. Propagowano także ideę zaangażowania matek w zabawy z dziećmi, jednak rodzaj zabaw i ich częstotliwość miały być dostosowane do charakteru dzieci, ich rozwoju psychofizycznego oraz wieku. W celu osiągnięcia jak najlepszych efektów wychowawczych, matka mogła stosować różnego rodzaju kary i nagrody. Jednak zarówno jedne, jak i drugie miały być wykorzystane mądrze, adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Oczywiście jest, że wnioski te wynikają z opracowania jednego tylko rodzaju źródeł — poradników obyczajowych dla kobiet. Aby je rozwinąć i powiedzieć więcej o podobnych lub innych tendencjach w wychowaniu, należałoby przeprowadzić szczegółowe badania źródeł innego jeszcze rodzaju.

¹⁹ [W. Połubiński], dz. cyt., s. 11.

²⁰ J. Bychowiec, dz. cyt., s. 46.

The image of childhood in the courtesy books for women in Lithuania in the first half of 19th century. Some reflections

The subject of this study revolves around the pieces of advice on the upbringing of children included in the courtesy books for women published in Vilnius and in Vilnius periodicals. The instructions about the upbringing of children found in these books let us reconstruct not only the image of the ideal upbringing process but also the image of the ideal childhood. This paper discusses the topic of the "ideal" childhood which was supposed to be provided by "ideal" mothers, who brought up their children in an "ideal" manner. In case of the Lithuanian historiography the research of this kind is not as developed as it is in, for example, the Polish historiography. The pieces of advice on the upbringing of children listed in the courtesy books for women show that in the first half of 19th century a new trend appeared. According to it the mothers' attitude towards their children was supposed to be based not only on responsibility, but also on warm feelings and mothers were to secure not only physical, but also mental development of their children, bearing in mind their individuality. In order to achieve their upbringing goal, mothers could punish and give rewards adequate to the situation.

Translated by Natalia Giza